

2 stycznia 2012



Coś dla ciała i ducha, czyli turystyka w Świętokrzyskiem

Spotkania z czarownicami, lecznicze źródła, architektoniczne perełki, które odzyskują dawny blask, sportowe atrakcje oraz liczne imprezy związane z lokalną historią – to wszystko sprawia, że województwo świętokrzyskie jest coraz chętniej odwiedzane przez ludzi poszukujących nowych wrażeń lub ukojenia z dala od miejskiego zgiełku.

Coś dla ciała...

Wielbicieli dobrego jedła i napoju nie powinni zapominać, że Świętokrzyskie to także kraina smacznych potraw o wieloletniej tradycji, przyrządzanych z ekologicznych produktów. W wielu miejscach spotkamy obiekty gastronomiczne z regionalnym zacięciem. W ich zaciszu warto po wyczerpujących wędrówkach, posilić się zalewajką, pachnącym chlebem, spróbować „prażoków”, pieczonej gęsi, karpia przyrządzonego według rodzinnych receptur, a na deser skosztować owoców uprawianych w licznych gospodarstwach sadowniczych czy leczniczej nalewki od zakonników z „Pustelni Złotego Lasu” w Rytwianach.

W okolicach Sandomierza, Zawichostu i Staszowa powraca się do tradycji wytwarzania smacznych, oryginalnych, aromatycznych z nutą świeżości i finezji win. Można podpatrzeć właścicieli przy pracy w winnicy, poznać procesy produkcyjne, zobaczyć, jak przechowuje się wina i poznać smak odmian takich jak: bianca, hibernal, jutrzeńka, muscat, regent, rondo, zwaigelt.

Kulinarnych doznań z pewnością dostarczyły organizowane corocznie imprezy m.in.: Święto Chleba, Dni Runa Leśnego, Świętokrzyski Jarmark Agroturystyczny, Święto Śliwki, Kwitnącej Jabłoni czy degustacja wyrobów członków sieci „Kulinarne Dziedzictwo Świętokrzyskie” Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni.

Powiększa się także baza hotelowa. Na wiosnę, w pobliżu Kielc do użytku oddano pięciogwiazdkowy, luksusowy hotel Odyssey ClubHotel Wellness & SPA. Turyści mogą skorzystać z wysokiej klasy jedno- i dwuosobowych pokoi, apartamentów, sal konferencyjnych, bogatej oferty strefy SPA i eleganckiej restauracji. Także obiekty hotelowe już istniejące zyskały nowy blask. Przykładem może być hotel Uroczysko Business & Spa w podkieleckiej Cedzynie, gdzie na 8 tysiącach metrów kwadratowych udało się zgromadzić wszystko, co do komfortowego wypoczynku jest niezbędne.

...i dla ducha

Do Sandomierza warto przyjechać nie tylko, by sfotografować ekipę filmową „Ojca Mateusza” przy pracy. Jak informują pracownicy sandomierskiego Centrum Informacji Turystycznej turyści odwiedzający Królewskie Miasto zachwycają się perłami architektury renesansowej, wyruszają na wyprawę do niezwykle ciekawego rezerwatu Góry Pieprzowe i wąwozu Królowej Jadwigi, chętnie też zwiedzają Podziemną Trasę Turystyczną. W tym roku sprzedano ponad 120 tysięcy biletów do tego obiektu.

Od października Sandomierz może poszczycić się kolejnym punktem na turystycznej mapie. To odnowiona osiemnastowieczna dzwonnica. – Na pierwszym poziomie goście podziwiają niezwykłą, liczącą ponad sto dwadzieścia lat drewnianą konstrukcję wiodącą do dzwonów. Po obejrzeniu trzech wciąż czynnych dzwonów – wielkiego z 1667 r. i dwóch mniejszych z 1750 i 1770 roku – można zwiedzić wystawę opowiadającą o zbiorach zgromadzonych w Muzeum Diecezjalnym w Sandomierzu. W podziemiach zaś znajdują się wykute w skale cele więzienne, z którymi związane są trzy historie przedstawiane przeze mnie. – opowiada **Zuzanna Wychowańska**, przewodnik po dzwonnicy. Jak dodaje, wnętrzem wykonanym z kunsztem i artystycznym sznytem zachwycali się nawet tatrzańscy przewodnicy, zwiedzający obiekt.

Mnogość kulturalnych wydarzeń, takich choćby jak Festiwal Filmów Niezwykłych, muzealnych wystaw, plenerów fotograficznych, koncertów i licznych imprez skierowanych do całych rodzin, sprawia, że z roku na rok Sandomierz zyskuje na atrakcyjności.

W turystycznej czołówce regionu od lat znajdują się także Chęciny, położone przy krajowej „siódemce”, w niewielkiej odległości od jaskini „Raj” oraz skansenu w Tokarni. – Prowadzimy ciągły monitoring ruchu turystycznego. Zamek odwiedziło w 2011 roku około 128 tysięcy osób, zaś „Niemczówkę” prawie 9 300. To dobre wyniki, ale mamy nadzieję na jeszcze lepszy w kolejnych latach, bo wkrótce rozpoczynamy rewitalizację siedziby Królowej Bony. Chcemy dostosować ją do potrzeb niepełnosprawnych, umożliwić zwiedzanie osobom z małymi dziećmi. Oczywiście dbamy o odpowiednie oznakowanie, miejsca wypoczynku, drukujemy mapki, ustawiamy drogowskazy i pilnujemy oznakowania szlaków pieszych, rowerowych i samochodowych – informuje **Dominik Kowalski** z Centrum Informacji Turystycznej i Historycznej Gminy Chęciny.

W Regionalnym Centrum Informacji Turystycznej w Kielcach mówi się, że ten sezon nie był zbyt udany ze względu na niesprzyjającą aurę i liczne remonty. – Turyści narzekali przede wszystkim na utrudnienia w ruchu drogowym. Ci, którzy przybyli do Kielc po kilkuletniej nieobecności zgodnie twierdzili, że miasto wypiękniało, jest coraz atrakcyjniejsze. Do końca listopada po informację i foldery zgłosiło się do nas 5 791 osób, z czego ponad 300 stanowili

obcokrajowcy – opowiada pracownica Centrum.

Stolica regionu w mijającym roku wzbogaciła się o kolejne obiekty do zwiedzania, m.in.: jaskinie na kieleckiej Kadzielni. **Elżbieta Czajkowska**, dyrektor Geoparku, administrującego rezerwatem, mówi, że obecnie można zwiedzać 70 metrowy odcinek łączący Prochownię z jaskinią Odkrywców.

Nietuzinkową propozycją dla równie nietuzinkowych ludzi jest nabierający rozpędu mody „zawrót głowy”, czyli kielecki „OFF Fashion”. Skierowany do początkujących twórców mody konkurs przyciąga rzesze wielbicielek i wielbicieli strojów niebanalnych, kolorowych, przeciwstawiających się unifikacji, stanowiących inspirację do codziennego tworzenia własnego wizerunku.

Z miłości do dokumentalnej formy zapisu rzeczywistości zrodził się jeden z popularniejszych w Polsce festiwali – Festiwal Filmów Dokumentalnych „Nurt”. Organizowana od 1995 roku impreza przyciągnęła w tym roku rekordową liczbę znakomitych dokumentalistów, krytyków, debiutantów i członków środowiska artystycznego, którzy wraz z widzami dyskutowali o kondycji tego gatunku w jego telewizyjnej i filmowej formie.

Melomani, którzy zawitali w nasze strony, mogli wybierać z bogatej oferty koncertów muzyki kameralnej, ludowej, piosenki poetyckiej czy młodzieżowej przygotowanej przez centra kultury. Oblegane były sztandarowe imprezy: Świętokrzyskie Dni Muzyki, Festiwal im. Krystyny Jamroz w Busku-Zdroju, Zaduszki Jazzowe w Kielcach czy Pińczowie, Międzynarodowe Buskie Spotkania z Folklorem, Ogólnopolski Przegląd Piosenek Wojtki Belona czy tworzony dla młodzieży i przez młodzież „TOTU Festival” w Staszowie.

Krok w przeszłość

„Wytopki Ołowiu” w Tokarni, „Dymarki Świętokrzyskie” w Nowej Słupi, „Żelazne Korzenie” w Starachowicach i Piknik Archeologiczny „Rydno” – to z kolei plenerowe przedsięwzięcia ukazujące wielowiekową tradycję wydobywania rud kruszcowych, przetwarzania ich przy pomocy prostych narzędzi, uprawy roli, wytwarzania naczyń i strojów. Liczne prelekcje, warsztaty przybliżają wiedzę o życiu naszych przodków. W otoczeniu bednarzy, garncarzy, hutników, wojów, kupców można wybić własną monetę, skosztować tradycyjnego jadła i poczuć „jak to drzewiej bywało”.

Do tradycji wieków średnich nawiązuje także utworzona w tym roku osada w Hucie Szklanej u stóp Świętego Krzyża. – Postanowiliśmy stworzyć atrakcję turystyczną w postaci wioski słowiańskiej, bazującej na dziedzictwie kulturowym związanym z regionem i Górami Świętokrzyskimi. Po konsultacjach z archeologami, wykorzystując ich sugestie,

zdecydowaliśmy nasz pomysł lekko zmodyfikować i zbudować „Osadę Średniowieczną”, w której będzie można poznać rzeczywistość z okresu XII-XIV wieku – mówi **Anna Łubek**, kierownik Referatu Funduszy Strukturalnych, Promocji, Turystyki i Strategii Urzędu Gminy Bieliny. – Chcieliśmy również podkreślić płynne przejście od pogańskiego kultu na Łyścu do chrześcijańskiej tradycji Świętego Krzyża. Każdy turysta po wejściu do osady spotyka nie ekspozyty, ale ludzi wcielających się w rolę średniowiecznych tkaczy, kowali, bartników. Dzięki temu może zobaczyć, w jaki sposób ci rzemieślnicy pracowali. Sam może spróbować wykonać jakąś rzecz ówczesną metodą i przekonać się, że życie w tamtych realiach było naprawdę bardzo ciężkie – zaznacza **Sławomir Kopacz**, wójt Bielin. Wielkim atutem jest interaktywność tego obiektu. Swoją siedzibę ma tu również „Kraina Legend Świętokrzyskich”, oferująca grupom zorganizowanym gry terenowe, bazujące na legendach i podaniach związanych z naszym regionem.

– Zakończony sezon turystyczny uważamy za dobry. Szacujemy, że odwiedziło nas w sumie około 30 tysięcy turystów. Na tę wartość składają się zarówno wejścia biletowane, jak i goście uczestniczący w organizowanych przez nas piknikach i wizytach studyjnych. Przez zimę będziemy przygotowywać się do nowego okresu. Wykorzystamy sugestie podróżnych co usprawnić, co wprowadzić nowego. W 2012 roku uruchomimy karczmę serwującą potrawy regionalne. – podsumowuje Anna Łubek.

Nie tylko dla dzieci ...

Fantastyczną rozrywkę dla starszych i młodszych zapewnia bałtowski JuraPark – numer jeden zeszłorocznego zestawienia najchętniej odwiedzanych obiektów w województwie.

– Stworzyliśmy tu kompleks turystyczny dla całych rodzin – mówi **Monika Pękala** z JuraParku. Kilkadziesiąt modeli naturalnej wielkości dinozaurów z różnych okresów geologicznych, które poznaje się dzięki specjalnie wytyczonej i opisanej ścieżce, plac zabaw dla najmłodszych, warsztaty geologiczno-plastyczne, spływ tratwami po Kamiennej, konne przejażdżki, park z egzotycznymi zwierzętami, kino 5 D, a zimą – wyciąg narciarski, pozwolą spędzić niezapomniany czas w Bałtowie. – Tegoroczną atrakcją sezonu turystycznego były żubry, oceanarium i nowo otwarta baza noclegowa dla osiemdziesięciu pięciu osób – opowiada Monika Pękala.

Kolejnym atutem Bałtowa są questy, czyli rodzaj gry terenowej, prezentującej dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe tych terenów. Obecnie dostępne są ulotki z dziesięcioma kuestami, na które wyruszyć można indywidualnie lub grupowo. Dlaczego warto się pobawić w tę grę? Bo „najlepsze questy potrafią uchwycić i oddać ducha miejsca. Oddanie jednak tego ducha wymaga, abyśmy to przeżyli czy odkryli poprzez własne doświadczenie. Jeśli pragniemy odnaleźć ducha miejsca, musimy się nauczyć, jak dostrzegać szczegóły – i odkrywać ukryte historie”.

Przez prastarą puszcze, krainę scyzoryków na spotkanie romantycznej przygody w sercu gór ...- to nie początek bajki dla dzieci, ale nazwy nowych szlaków rowerowych wytyczonych w naszym regionie. Szesnaście oznakowanych szlaków, prowadzących przez mało uczęszczane drogi, leśne dukty, polne ścieżki wśród malowniczych, świętokrzyskich krajobrazów, przygotowano specjalnie z myślą o rodzinach, które preferują aktywny wypoczynek. Pomysłodawcami i realizatorami przedsięwzięcia są Regionalna Organizacja Turystyczna przy udziale Wyższej Szkoły Handlowej w Kielcach. – To , co nie jest możliwe w wysokich górach, czyli rodzinne zdobywanie szczytów na dwóch kółkach, znakomicie sprawdza się na naszym terenie, gdzie przewyższenia są niewielkie. Stąd pomysł na stworzenie szesnastu tras rowerowych ze specjalnym przeznaczeniem na rodzinne wyprawy – opowiada **Anna Drzewiecka**, koordynator projektu ze świętokrzyskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej. Jak dodaje, w planach jest utworzenie jeszcze jednej trasy rowerowej typowo zjazdowej, o wysokim stopniu trudności.

Jednocześnie uruchomiono stronę internetową (www.rowerowe.swietokrzyskie.travel), gdzie można znaleźć dokładny opis rowerowych wycieczek.

W 2011 roku oddano do użytku również wiele ścieżek dydaktycznych, które zachęcają nie tylko do podziwiania malowniczego krajobrazu, ale i zdobycia wiedzy o historii i walorach przyrodniczych ziemi świętokrzyskiej. Przykładem może być choćby trasa stworzona na terenie gminy Ożarów. Od niezwykłego skansenu Edwarda Ziarki w Maruszowie, przez Jezioro Czarne, Oparzelisty Dół, Jaglaną, Jezioro Przeria, Dolinę Wisły, Źródło Miłości, Grodzisko, Gospodarstwo Sielska Dolina w Nowem do Białej Góry. Zainteresowanych, którzy wyruszą tym dziewięciokilometrowym szlakiem, z pewnością urzekną widoki, bajkowo usytuowane wioski, czy przydrożne kapliczki.

Już wkrótce sfinalizowany zostanie 850-kilometrowy świętokrzyski Szlak Przygody, na który wyruszą rodziny z dziećmi. Ten nowy produkt turystyczny, obejmujący sześć krain – Legend, Natury, Talentów, Sacrum i Profanum oraz Kultur – będzie łączył elementy edukacyjne, turystyczne i historyczne.

Piekło, narty i minigolf

Liczący około 250 kilometrów “Piekielny Szlak” wiodący przez: Bliżyn, Gowarczów, Końskie, Rudę Maleniecką, Smyków, Stąporków i trzy gminy województwa łódzkiego – Białaczów, Paradyż, Żarnów – to turystyczna propozycja gmin zrzeszonych w lokalnej Grupie Działania “U Źródeł” i konecki oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego. – Stwierdził, że najlepszą formą promocji będzie rozwijanie i inwestowanie w aktywną turystykę. Stąd pomysł na trasę prowadzącą przez miejsca, które w nazwach mają “piekielne” elementy, z wykorzystaniem bogactwa przyrodniczego i kulturalnego naszych terenów, w tym siedmiu rezerwatów przyrody. Po przejściu przez Piekło, Bramę Piekielną i

inne "czarcie" miejscowości wędrówkę zakończymy w ...Niebie – opowiada **Justyna Godlewska** z LGD "U Źródła". Szlak został już wytyczony, wybrano logo i rozstrzygnięto dwa konkursy na zaprojektowanie przy "Piekielnym Szlaku" małej infrastruktury turystycznej, czyli miejsc ogniskowych, stołów, ław, tablic informacyjnych, itp. – Uroczyste otwarcie szlaku, sfinansowanego z funduszy europejskich i środków własnych gmin, zaplanowaliśmy na 2012 rok. Myślimy także o zorganizowaniu imprezy, która na stałe wpisze się w turystyczny kalendarz – podkreśla Justyna Godlewska.

Miłośnikom białego szaleństwa przybędzie niedługo kolejny punkt na świętokrzyskiej mapie narciarskiej. W Konarach, w gminie Klimontów powstaje ośrodek rekreacyjny z wyciągiem narciarskim. Stok ma mieć długość 400 metrów i wykorzystywać naturalną różnicę wzniesień, wynoszącą 60 metrów. Do dyspozycji narciarzy będzie profesjonalny wyciąg oraz baza gastronomiczno – hotelowa z parkingiem na około 150 aut. Inwestorzy planują również uruchomienie wypożyczalni sprzętu narciarskiego.

Z nowoczesnej kolejki krzesełkowej na stoku Telegrafu, cieszyć się będą kieleccy amatorzy jazdy na nartach. Wraz ze startem sezonu zimowego, uruchomiony będzie nowoczesny wyciąg krzesełkowy, będący innowacją na skalę lokalną i ponadregionalną. Dzięki modernizacji, z wyciągu będą mogły korzystać nie tylko zaawansowani narciarze, ale także rodziny i snowboardziści. Realizacja inwestycji pozwoliła na poszerzenie trasy zjazdowej do 50 metrów oraz zwiększenie przepustowości wyciągu ponad trzykrotnie w porównaniu do obecnych możliwości. – Absolutną nowością będzie także możliwość prowadzenia działalności wyciągu w okresie letnim. Na szczyt góry będą mogli wjechać piechurzy chcący się dostać do szlaku spacerowego lub na taras widokowy, rowerzyści mający do wyboru wiele tras zjazdowych, a także lotniarze i paralotniarze. W efekcie modernizacja wyciągu przełoży się na dalsze rozszerzanie i optymalizację oferty całego ośrodka Telegraf – informował Paweł Kozłowski, współwłaściciel firmy. Drugim kieleckim ośrodkiem z bogatą ofertą aktywnego wypoczynku jest stacja na Stadionie.

U podnóża Łysicy, w Świętej Katarzynie, w spokojnym i malowniczym miejscu korzystać można z pola do minigolfa sportowego. – Dlaczego minigolf? To doskonała rozrywka dla całej rodziny bez względu na wiek. Możliwość przebywania na świeżym powietrzu, doskonalenie umiejętności koncentracji, precyzji i analitycznego myślenia są niezaprzeczalnymi atutami tej dyscypliny sportowej. – opowiada Paweł Pańczyk, prowadzący Centrum "Minigolf pod Łysicą". W tym roku właściciele zaplanowali rozbudowę infrastruktury kompleksu, zasadzenie drzewek, ustawienie ławek i wydłużenie sezonu.

O miejsce przystosowane do rodzinnego wypoczynku i rekreacji postarało się także Busko-Zdrój. Na malowniczym terenie tzw. "Zimnych wód" tworzona będzie sieć

utwardzonych ciągów pieszych i ścieżek rowerowych, punkty widokowe i miejsca do odpoczynku. – Chcieliśmy pokazać walory przyrodnicze i krajobrazowe, zainteresować tym urokliwym miejscem nie tylko mieszkańców, ale także turystów – informuje **Anna Przyborowska-Ryś**, zastępca naczelnika Wydziału Rozwoju Strategicznego, Inwestycji i Drogownictwa buskiego magistratu. Cały teren zostanie uporządkowany, odpowiednio oznakowany, a w pobliżu źródelka ustawione zostaną wiaty, gdzie będzie można odpocząć czy urządzić piknik. W zakresie prac uwzględniono także oczyszczenie zbiornika wodnego z regulacją linii brzegowej. – Pomosty, ławeczki i efektowne solarne podświetlenie nadadzą temu miejscu romantyczny charakter – dodaje. Planowane jest również wykorzystanie przyległej do stawu działki jako zaplecza rekreacyjno – sportowego lub turystycznego.

To oczywiście nie jedyne inwestycje związane z turystyką aktywną w województwie świętokrzyskim. Wolny czas można było spędzić uczestnicząc w rozmaitych rajdach, wycieczkach rowerowych i samochodowych.

Magiczne Świętokrzyskie...

Serialowy „Ojciec Mateusz” gromadzący przed odbiornikami ponad milionową widownię, transmitowane przez telewizję widowisko „Sabat Czarownic”, czy „Kabaretowe wakacje z duchami” to produkcje, dzięki którym nasz region zaistniał w mediach.

– Zakrojona na szeroką skalę promocja przynosi wymierne korzyści nie tylko w postaci zwiększonego ruchu turystycznego, ale także zmiany postrzegania Świętokrzyskiego. Jeszcze w ubiegłym roku, według danych zebranych przez TNS Pentor, niektórzy badani uważali, że Sandomierz leży w województwie lubelskim. Mam nadzieję, że to już przeszłość – mówi **Sylwia Skuta** z Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach. Jak zaznacza, w porównaniu do lat wcześniejszych, bardzo dużo poczyniono w zakresie odnowienia i zabezpieczenia szlaków pieszych w województwie. – W 2012 roku wydaliśmy przewodnik po świętokrzyskich szlakach wojewódzkich. Wspomnieć trzeba również o zmianach in plus, jeśli chodzi o trasy rowerowe. Duża ilość turystów wymusza też inwestowanie w bazę turystyczną w postaci miejsc do odpoczynku, wiat, punktów gastronomicznych – dodaje Sylwia Skuta.

– Chcąc zainteresować najmłodszych krainą Gór Świętokrzyskich przygotowaliśmy interesującą grę platformową z elementami edukacyjnymi i magicznymi. Na bohaterów czyha wiele niebezpieczeństw, muszą wykazać się sprawnością i wiedzą o odwiedzanych atrakcjach turystycznych. Gra jest dostępna na stronie lokalnego wydania internetowego „Gazety Wyborczej”, portalu „Wrota Świętokrzyskie” i stronie www.sejmik.kielce.pl – informuje **Iwona Łabęcka**, kierownik Oddziału Promocji z Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa

Świętokrzyskiego w Kielcach. Nową propozycją wydawniczą Departamentu jest także album fotograficzny „Panorama Świętokrzyska”. Urokliwe miasteczka, owiane legendami zamki i pałace, nieskazitelna przyroda uchwycone okiem obiektywu przez Annę Benicewicz-Miazgę oraz Annę Górę-Klauzińską są kwintesencją tego, co w Świętokrzyskiem najpiękniejsze.

W budowanie turystycznej strategii marketingowej regionu znakomicie wpisał się zbiór opowieści zatytułowany „Bajduły świętokrzyskie” wydany przez Regionalną Organizację Turystyczną przy współpracy Agencji Reklamy „Test”. Inspirowane lokalnymi legendami, zabawne i zaskakujące historie opatrzone pięknymi ilustracjami budzą zachwyt nie tylko wśród najmłodszych.

Magiczne, pełne zagadek Świętokrzyskie... zaistniało także w literaturze dla starszych odbiorców. Akcja, opublikowanych w tym roku książek „Ziarno prawdy” Miłoszewskiego, „Aparatus” Andrzeja Pilipiuka, toczy się w świętokrzyskich miastach i miasteczkach.

„To był bardzo dobry rok...”

Według danych GUS dotyczących ilości osób korzystających z obiektów zbiorowego zakwaterowania w trzech kwartałach 2011 roku, nasz region wybrało, nie tylko na weekendowy wypoczynek, prawie 342 tysiące turystów. – To był bardzo dobry rok. Prognozuję, że po podsumowaniu całego 2011 będziemy mogli pochwalić się 15% wzrostem ruchu turystycznego. Poszerza się także krąg atrakcji odwiedzanych przez podróżujących, choć na topie są nadal Bałtów, Sandomierz, Tokarnia, Pacanów- z zadowoleniem przyznaje **Jacek Kowalczyk**, prezes ROT. Jak dodaje, tak duży sukces jest zasługą wielu inwestycji turystycznych m.in.: zakończenia prac w ECB, wybudowania „Osady Średniowiecznej” w Bielinach, przygotowania Centrum Kulturowo – Archeologicznego w Nowej Słupi (słynne Dymarki), czy ustawienia pierwszego w regionie wyciągu krzesełkowego na Telegrafie. – Nie można zapominać o powiększającej się bazie noclegowej. Pierwszy w województwie hotel pięciogwiazdkowy i około dwudziestu innych obiektów, gdzie można wypocząć. Ponadto znakomita informacja turystyczna, wyróżniona pierwszą nagrodą w „Konkursie na Najlepsze Centrum Informacji Turystycznej w Polsce”. To tworzy korzystną atmosferę dla rozwoju turystyki – podkreśla. Pytany o plany na 2012 Jacek Kowalczyk wymienia dwie medialne produkcje – trzeci „Sabat Czarownic” i „Kabaretowe wakacje z duchami” na terenie zrewitalizowanego zamku Krzyżtopór, a także otwarcie basenów termalnych w Solcu-Zdroju, promocję Szlaku Archeo-Geologicznego oraz jeszcze większe niż w latach poprzednich targi „Agrotravel”. Liczy także, że naszemu regionowi uda się też wykorzystać gorączkę związaną z Euro 2012.